

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Oskarżyciela -

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2016 r. sprawy

K. S.

Obwinionej o popełnienie wykroczenia z art. 92 § 1 kw.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 9 lutego 2016 roku, sygn. akt. II W 428/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2016 roku w sprawie II W 428/15 Sąd Rejonowy w Rawiczu uznał obwinioną za winną zarzucanego jej wykroczenia z art. 92 § 1 k.w. (k. 60 – 60v).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca obwinionej (k. 74 – 81).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionej nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 kpw. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego obwinionej Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji skarżącego sprowadza się przede wszystkim do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącego ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie. Całość uzasadnienia apelacji sprowadza się właściwie do dowolnej polemiki z ustaleniami Sądu meriti. Ponadto wskazywano również na zarzuty naruszenia prawa procesowego, które jednak także okazały się zupełnie chybione.

Odnosząc się do głównego ze stawianych przez skarżącego zarzutu dotyczącego oceny zeznań świadka i wyjaśnień obwinionej podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 8 kpw Sąd odwoławczy w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, które powstały na skutek prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności komentując zarzut rzekomo wadliwej oceny zeznań świadka A. A., to wbrew stanowisku skarżącego przeprowadzona ona została przez Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo. Zeznania świadka były spontaniczne i logiczne, a nadto nie cechowały się jakimkolwiek negatywnym nastawieniem do obwinionej. Sąd odwoławczy akceptuje taką ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy. Oczywistym przy tym jest dla Sądu Okręgowego, że świadek starał się opisać przebieg wydarzeń w taki sposób jak najwierniej go zapamiętał. Poza tym na całkowitą dezaprobatę zasługują twierdzenia skarżącego, jakoby świadek miał być w czasie interwencji w stanie silnego wzburzenia emocjonalnego i psychicznego, co miało deprecjonować jego depozycje. Skarżący całkowicie pomija przy tym, iż świadek jest funkcjonariuszem policji, dla którego takie czynności jak zatrzymanie sprawcy wykroczenia drogowego, są normalnymi czynnościami podejmowanymi w toku codziennych obowiązków służbowych. Trudno więc w jakikolwiek racjonalny sposób przyjmować, iż akurat w tym konkretnym przypadku miałyby on być wzburzony. Trzeba również wyraźnie zanegować twierdzenia skarżącego o występowaniu świadka w niniejszej sprawie w wielu rolach, tj. pokrzywdzonego, świadka i oskarżyciela. Argumentacja ta pozbawiona jest jakichkolwiek podstaw procesowych, albowiem w sposób oczywisty w sprawie tej prowadzonej przez Sądem Rejonowym A. A. występował wyłącznie jako świadek. W sprawie tej nie występowała w ogóle żadna osoba w charakterze pokrzywdzonego, zaś oskarżycielem publicznym byli inni funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w R.. Na marginesie wskazać zresztą należy, że powszechnym jest przesłuchiwanie w toku postępowania funkcjonariuszy policji jako świadków wydarzeń, co do których przeprowadzali oni czynności służbowe. Nie można abstrahować również od tego, że świadek A. A., jako osoba obca dla obwinionej, a także jako funkcjonariusz publiczny wykonujący rutynowe czynności służbowe wobec obwinionej, nie miał żadnego interesu w bezpodstawnym jej pomawianiu. Ponadto kluczowe zeznania świadka co do funkcjonowania sygnalizacji świetlnej na przedmiotowym skrzyżowaniu zostały zresztą potwierdzone w dokumentacji nadesłanej przez oskarżyciela publicznego dotyczącej tej materii (k. 48 – 52). Wynika z niej, że w żadnym momencie dla sygnalizatorów znajdujących się naprzeciwko siebie nie jest nadawane jednocześnie światło zielone. Skoro więc świadek wskazał, że ruszył po zapaleniu się dla niego światła zielonego i znajdując się na skrzyżowaniu wjechała niemal w niego obwiniona, to w sposób oczywisty musiała ona przejechać skrzyżowanie na świetle czerwonym. Wszystkie powyższe okoliczności wskazują na to, że zeznania A. A. były szczere i starał się on jak najlepiej opisać przebieg inkryminowanego zdarzenia, nie przejawiając żadnych okoliczności i nie konfabulując.

Z kolei odnosząc się do wyjaśnień obwinionej to również Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ocenę tego dowodu dokonaną przez Sąd Rejonowy. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy nie dopuścił się w tym zakresie błędu dowolności, czy też nielogiczności. Oczywistym bowiem jest, że nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej co do zaprzeczenia jej sprawstwa w inkryminowanym zdarzeniu, albowiem w tej części wyjaśnienia te nie znajdowały poparcia w innym rzetelnym materiale dowodowym. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że wyjaśnienia obwinionej, w szczególności dążące do całkowitego zdyskredytowania świadka A. A. (także pod względem psychicznym) były jedynie wyrazem przyjętej linii obrony. O takiej postawie obwinionej względem świadka, świadczy także i to, co sama przyznała w toku rozprawy głównej (k. 36), iż starała się w sposób nieformalny interweniować w przedmiocie złożonej przez siebie skargi na tego funkcjonariusza.

W dalszej kolejności wskazać należało, że także zarzuty dotyczące nieprzeprowadzenia dowodu z oględzin miejsca zdarzenia oraz dowodu z opinii biegłego na temat funkcjonowania sygnalizacji świetlnej, okazały się nietrafne. Przeprowadzenie obu powyżej wskazanych dowodów było zupełnie niepotrzebne i bezpodstawne w świetle znajdujących się w aktach sprawy dokumentów przedstawionych przez oskarżyciela publicznego. Mianowicie na k. 48 – 52 znajduje się szczegółowy plan techniczny wskazanego skrzyżowania, który pozwala na analizę przestrzenną miejsca zdarzenia, jak również zawarty tam jest dokładny harmonogram działania sygnalizacji świetlnej na przedmiotowym skrzyżowaniu. Z racji więc, że w aktach sprawy znajdował się szczegółowy plan przedmiotowego

skrzyżowania przeprowadzanie oględzin miejsca było zbyteczne, gdyż nie przedstawiło by żadnych nowych faktów, ani okoliczności, poza tymi, które znane już były Sądowi meriti z racji analizy tych dokumentów. Ponadto jak już o tym była mowa powyżej, analiza działania programu sygnalizacji świetlnej (k. 50) prowadzi do jednoznacznego wniosku, że zeznania świadka A. A. są w pełni prawidłowe co do faktu zmiany koloru sygnalizacji dla niego i obwinionej. Dokument ten pozawala bowiem na stwierdzenie, że w żadnym momencie dla przeciwnych sygnalizatorów nie pali się jednocześnie światło zielone.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać obwinionej winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego jej czynu.

Z tego względu nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut dotyczący poczynienia przez Sąd meriti błędów w ustaleniach faktycznych. Jak już to kilkakrotnie podkreślał Sąd odwoławczy postępowanie przeprowadzone przed Sądem Rejonowym pozwoliło w sposób niewątpliwy i pewny na ustalenie zakresu odpowiedzialności obwinionej. Wnikliwa i należyta ocena materiału dowodowego doprowadziła do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych o zawinieniu obwinionej. Wbrew bowiem stanowisku skarżącego, wypływające z oceny zeznań świadka oraz załączonych do akt sprawy dokumentów, dotyczących funkcjonowania sygnalizacji świetlnej na przedmiotowym skrzyżowaniu, wnioski oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego pozwoliły na ustalenie w sposób pewny, nie obarczony żadnymi wątpliwościami, iż obwiniona dopuściła się wykroczenia z art. 92 § 1 k.w., w zakresie w jakim ostatecznie wskazano to w wyroku Sądu I instancji oraz jego uzasadnieniu.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 kpw apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd a quem dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionej oraz stopnia jej zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 33 k.w. Zważywszy na ustawowe zagrożenie wykroczenia przewidzianego w art. 92 § 1 k.w. a także uprzednią karalność obwinionej za wykroczenia (k. 14), uznać należy, iż wymierzona obwinionej kara grzywny ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 104 § 1 k.p.w. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 kpw utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 119 k.p.w. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 3 ust. 1, art. 21 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w

sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) – obciążając nimi obwinioną. Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki.

Małgorzata Susmaga